

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/219588,Ferdynand-Antoni-Ossendowski-pisarz-i-podroznik.html>
27.02.2026, 00:45

Ferdynand Antoni Ossendowski - pisarz i podróżnik

Umyślnie kształtował swój enigmatyczny wizerunek. Opowiadane historie ubarwiał, uzupełniając je o efektowne elementy, które niestety mogły nigdy nie mieć miejsca.

[Emigracja](#) [Kultura](#) [ZSRS](#)

27.05

Ferdynand Antoni Ossendowski urodził się 27 maja 1878 r. w carskiej Rosji w małym miasteczku Lucyn. W 1895 r. rozpoczął studia matematyczno-przyrodnicze na uniwersytecie w Petersburgu. Brał udział w wyprawach naukowych, odkrywając imperium od Dniestru na Ukrainie po rejony jeziora Bajkał. Pracował także jako pisarz okrętowy na statkach handlowych. W trakcie tych pierwszych podróży odwiedził Chiny, Japonię, a także Sumatrę i Indie.

Po wybuchu rewolucji październikowej jednoznacznie opowiedział się przeciwko bolszewikom. W 1918 r. wyjechał z Petersburga do Omska i zaangażował się we współpracę z admirałem Białej Gwardii Aleksandrem Kołczakiem. Po rozgromieniu armii Kołczaka i rozstrzelaniu admirała 7 lutego 1920 r. w Irkucku, Ossendowski uciekł do Mongolii.

W Urdze, jak sam opisywał, stał się doradcą gen. Romana Nicolausa von Ungern-Sternberga, zwanego „Krwawym Baronem”, który planował zjednoczyć ludy Mongolii, aby przy ich pomocy pokonać bolszewików. Ossendowski miał jakoby stać się powiernikiem tajemnic generała, w tym wiedzy o wielkim skarbie w postaci złotych rubli cara Mikołaja II i klejnotów przejętych z klasztorów lamów. Domniemany skarb, wart blisko 20 mln dolarów, do dzisiaj nie został odnaleziony. Polski podróżnik nigdy nie potwierdził jego istnienia i nie wskazał, gdzie mógłby być ukryty.

Jeszcze przed upadkiem „Krwawego Barona” Ossendowskiemu udało się wydostać z Mongolii. We wrześniu 1920 r. trafił do Japonii, skąd popłynął do Stanów Zjednoczonych.

Podczas podróży poznał człowieka, który niewątpliwie odmienił jego życie. Lewis Stanton Palen - amerykański urzędnik i dyplomata - przekonał Ossendowskiego, że zamiast tworzyć artykuły prasowe poświęcone Mongolii powinien skupić się na pisaniu książki. Barwna powieść podróżnicza, okraszona wątkami mistycznymi i okultystycznymi, wzmiankami o tajemniczym królestwie, ukrytych skarbach czy samotnym przetrwaniu zimy w tajdze, miała zapewnić autorowi znacznie większe przychody.

Tak też się stało: wydana w Nowym Jorku pod koniec 1920 r. „Beasts, Men and Gods” stała się najpopularniejszą publikacją Ossendowskiego. W samych Stanach Zjednoczonych w ciągu 2 lat została wydana aż dwadzieścia cztery razy! Jej polska wersja pt. „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów (konno przez Azję Centralną)” ukazała się w Warszawie w 1923 r.

Po powrocie do Polski Ossendowski szybko odnalazł się w gronie warszawskiej bohemy. Chętnie organizował odczyty, spotykał się z czytelnikami, publikował artykuły w ówczesnej prasie. Dzięki dużej sprzedaży książek mógł pozwolić sobie na kolejne egzotyczne podróże.

Był jednym z najbardziej rozpoznawalnych i najczęściej czytanych pisarzy polskich. Jego twórczość to modne wówczas książki podróżniczo-przygodowe, obyczajowe, historyczne, a także literatura młodzieżowa i dziecięca, publikacje opisujące polskie krajoznawstwo, szlaki

turystyczne, folklor oraz romanse.

Pierwsze książki Ossendowskiego wydane były jeszcze w carskiej Rosji w języku rosyjskim. Po debiucie angielskojęzycznym zaczął pisać po polsku. Napisał ich ponad 90, a według niektórych źródeł nawet 120. Łączny nakład wszystkich wydanych książek Ossendowskiego wynosił 80 milionów egzemplarzy. Jego dzieła zostały przełożone na 27 języków. Według przedwojennych statystyk przez pewien okres był w czołówce pięciu najczęściej czytanych literatów na świecie.

Po wybuchu II wojny światowej Ossendowski przeniósł się z Warszawy do Podkowy Leśnej. Przed powstaniem warszawskim lub w jego trakcie, jak wielu innych warszawiaków, korzystał z gościny rodziny Henryka Witaczka w dworku w Żółwinie. Choć miał problemy ze zdrowiem, nie przestawał pracować nad kolejnymi książkami.

Znana jest powszechnie przepowiednia, według której Ossendowski miał umrzeć, gdy ponownie spotka Ungerna. Pod koniec II wojny światowej do miejsca, gdzie przebywał pisarz przybył jakoby tajemniczy oficer Wehrmachtu. Według różnych relacji spotkanie to odbyło się w warszawskim mieszkaniu Ossendowskiego, w domu w Podkowie Leśnej w trakcie powstania warszawskiego bądź 2 stycznia 1945 r w dworku w Żółwinie. Zgodnie z tą ostatnią wersją gość przedstawił się jako krewny barona Romana von Ungern-Sternberga i pytał o miejsce ukrycia jego skarbu. Niemiec wyjechał bez interesujących go informacji. Tego samego dnia, wieczorem, lekarz stwierdził u Ossendowskiego krwotok wewnętrzny. Nazajutrz, wczesnym rankiem, podjęto decyzję o przewiezieniu pisarza do Grodziska Mazowieckiego. W tamtejszym szpitalu, w wyniku ponownego krwotoku, Ferdynand Ossendowski zmarł. Został pochowany bez rozgłosu na cmentarzu w Milanówku.

Wkrótce potem, wraz w wkraczającymi na te tereny żołnierzami Armii Czerwonej, pojawili się funkcjonariusze NKWD. Poszukiwali człowieka, który swoimi książkami oraz postawą zapracował na miano wroga bolszewizmu. Uzyskawszy informację o jego śmierci, nakazali grabarzowi wydobyć trumnę z grobu, aby potwierdzić, że pochowane ciało należy do Ferdynanda Ossendowskiego. Po wykonaniu fotografii zwłoki ponownie zakopano.

Ferdynand Antoni Ossendowski był oddany idei walki z systemem sowieckim. Demaskował oblicze bolszewickiej Rosji oraz przebieg samej rewolucji. Jego powieść „Lenin” była swoistą odtrutką na sowiecką propagandę przedstawiającą Włodzimierza Iljicza jako człowieka ideałów, niosącego pokój i dobrobyt wodza rewolucji.

Po wojnie, w nowej, komunistycznej rzeczywistości, twórczość Ossendowskiego, zwłaszcza dotycząca tworzenia się bolszewickiej Rosji i przedstawiająca życiorys Lenina, nie miała racji bytu. W zapisie cenzorskim z 1951 r. Centralnego Zarządu Bibliotek (Wykaz nr 000305 z 31 października 1951 r.), przedstawiono spis książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu z bibliotek. Pod pozycją 1090. figuruje zapis: „Ossendowski A.F., wszystkie utwory”. Wznowienia jego książek pojawiły się na krajowym rynku dopiero w 1990 r.

Opracował: Paweł Zielony

Dowiedz się więcej:

- [Paweł Zielony: Między reportażem a literacką fantazją. Ferdynand Antoni Ossendowski](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Emigracja, Kultura, ZSRS

Artykuł



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Fotografia portretowa Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego. B.d., autor nieznany. Narodowe Archiwum Cyfrowe